

Będziemy mieli amnestję.

Ulega ona zwłoce ze względów formalno-prawnych.

Z Warszawy donoszą:

Pan prezydent Rzeczypospolitej zamierza, z okazji objęcia najwyższej władzy w państwie, ogłosić akt amnestji na przestępstwa kryminalne, polityczne i prasowe.

Artykuł 47 konstytucji postanawia jednak: „Amnestja może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej”.

Z tego powodu ministerstwo sprawle dliwosci opracować musi projekt ustawy amnestyjnej która dopiero po uchwaleniu przez sejm i senat nabrac może mocy obowiązującej.

Przyjąć zatem należy, że akt amnestji ulec będzie musiał pewnej zwłoce.

Organizacja szpiegowska została wykryta na kresach

Nasz wileński korespondent telefontuje:

Na granicy polsko - litewskiej władze policyjne wykryły wczoraj wielką organizację szpiegowską działającą na rzecz Rosji sowieckiej.

Siedziba organizacji mieściła się w Królewsczyźnie. Jest to stacja węzłowa na linii Mołodeczno — Głęboka, oddalona o 20 km. od granicy litewskiej.

Aresztowano 20 ludzi, a wśród nich kilku rosjan, przy których znaleziono skradzione plany mobilizacyjne.

Szczegółowa rewizja wykryła cały szereg planów, dotyczących translokacji wojsk polskich, plany mostów i t. d. i t. d.

Według znalezionych dokumentów, aresztowani należeli do potężnej organizacji, liczącej kilkuset osób.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Piłsudski i Rataj

Powody ustąpienia marszałka Sejmu.

Warszawa, 6 czerwca.

Agencja Wschodnia

Rezygnacja marsz. Rataja stoi w związku z różnicą poglądów, jaka wynikła między marsz. Ratajem, a rządem w kwestji miejsca, gdzie ma być dokonane zaprzysiężenie prezydenta.

Marsz. Rataj występował za dokonaniem zaprzysiężenia w Sejmie, podczas gdy minister wojny marsz. Piłsudski, opowiedział się za wybraniem na ten cel Zamku. Jak wiadomo, zdanie to zostało przelansowane.

Możliwym jest, że marsz. Rataj ustąpi jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej.

FERMENTY W ŁONIE P.P.S.?

Grupa posłów socjalistycznych rzekomo proponuje wykluczenie ze stronnictwa posłów: Jaworowskiego i Niskiego oraz wymierzona jest przeciw posłom: Daszyńskiemu i Moraczewskiemu.

Warszawa, 6 czerwca.
Agencja Wschodnia.

Grupa posłów socjalistycznych wystąpiła z wnioskiem wykluczenia na najbliższym plenum stronnictwa dwóch posłów: Jaworowskiego, z okręgu warszawskiego i Niskiego, z okręgu krasnostawskiego.

Obu posłom zarzuca się, iż wzięli oni udział w Zgromadzeniu Narodowym podczas zaprzysiężenia nowego prezydenta Rzeczypospolitej.

Uchwała ta wymierzona jest również przeciwko posłom: Daszyńskiemu,

który był również obecnym podczas zaprzysiężenia, oraz Moraczewskiemu, który podczas ostatniego plenum stronnictwa pochwałal stanowisko obu posłów, biorących udział w uroczystości zaprzysiężenia.

Przeciwko posłowi Daszyńskiemu uchwała ta specjalnie nie występuje, z tytułu jego stanowiska, jako drugiego marszałka sejmu.

Po otrzymaniu powyższej wiadomości Agencji Wschodniej redakcja nasza niezwłocznie skomunikowała się telefo-

nicznie z kołami PPS. w Warszawie. Na zapytanie, czy wiadomość Agencji Wschodniej zgadza się z prawdą, otrzymaliśmy odpowiedź, że wiadomość całkowicie jest wyssana z palca i w najmniejszym nawet stopniu nie odpowiada rzeczywistości. Zachodzi natomiast podejrzenie, iż A. W. lansuje wiadomości podobne umyślnie w celach, wladomym pewnym stronnictwom politycznym.

Zarówno wiadomość A. W., jak i dementli PPS. podajemy na odpowiedzialność źródeł.

Premjer jest niezdecydowany

Jeszcze nie postanowił, czy przyjmie misję tworzenia rządu.—W każdym razie rezygnuje z teki kolei.

Gdy rząd stanie przed faktem opozycji sejmowej...

zastanowi się nad decyzjami...

Lwów, 6 czerwca.

Agencja Wschodnia

Premjer Bartel udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Nie jestem jeszcze zdecydowany, czy przyjąć misję tworzenia a właściwie rekonstruowania gabinetu. W każdym razie, gdyby się na to nawet zgodził, REZYGNUJE Z TEKI MINISTRA KOLEI. Ponieważ jednak nie widzę

człowieka, który byłby odpowiedni na stanowisko, tekę tę mógłbym zatrzymać do czasu, aż człowieka takiego znajde.

Jeśli idzie o zmiany, to nastąpią one w obsadzie tek: reform rolnych, rolnictwa, a prawdopodobnie również i teki oświaty, albowiem DOTYCHCZASOWY MINISTER, p. MIKUŁOWSKI-POMORSKI NIE ZECHCE NA STANOWISKU SWOJEM POZOSTAĆ.

Na ministra skarbu przewidzianym są pp. Czechowicz, Krzyżanowski i wogóle ci, których nazwiska stale się w związku z kwestją obsadzenia ministerstwa skarbu powtarzają.

Nic pewnego w tej sprawie powiedzieć nie może.

Co do stanowiska, jakże zająłby rząd na wypadek, gdyby Sejm nie chciał dokonać reformy konstytucji i ordynacji wyborczej, to w sprawie tej rząd poweźmie decyzję dopiero wtedy, kiedy stanie przed konkretnym faktem opozycji sejmowej.

Termin rozwiązania Sejmu nie jest jeszcze ustalony”.

Prezydent Mościcki

nie chciał nigdy pracować dla Rosji.

Odrzucał lukratywne propozycje carskiego rządu.

W Lublinie mieszka wielu krewnych pana prezydenta Mościckiego. W rozmowie ze stryjcznym bratem pana prezydenta dowiedziano się szczegółów biograficznych, dotychczas nieznanych.

W r. 1877 ojciec naszego prezydenta, ś. p. Faustyn Mościcki, nabył od ksiąząt Ostrorogów majątek Skierbieszów w pow. zamowskim, objętości 1300 morgów i osadził tam krewnego swego Bożuchowskiego. W rękach rodziny prezydenta Skierbieszów pozostawał do r. 1899.

Do Skierbieszowa i do pobliskiego Mydanu Skierbieszowskiego, dzierżawionego wówczas przez Witolda Mościckiego, przyjeżdża w ciągu szeregu lat Ignacy Mościcki na wakacje szkolne.

Po ukończeniu szkoły średniej Ignacy Mościcki wyjeżdżał na studia do Rygi. Stamtąd, chroniąc się przed prześladowaniami rządu moskiewskiego za udział w akcji politycznej i spo-

lecznej — udaje się do Angji, gdzie w ciężkich warunkach materialnych, pracuje fizycznie wspólnie ze swą małżonką, odbywa studia wyższe.

Gdy następnie Ignacy Mościcki prze niósł się do Fryburga, zasłynął tu wkrótce jako tego fachowa siła naukowa.

Zwróciło to na niego uwagę rządu rosyjskiego w tym stopniu, iż mimo znanej jego względem Rosji nielejalności — proponują mu przyjazd do Rosji dla zorganizowania tam przemysłu amunicyjnych. Ignacy Mościcki odrzuca bez chwili wahania tę propozycję.

Z podobną propozycją zwrócił się rząd rosyjski do prof. Mościckiego w r. 1914 po zajęciu przez moskali Lwowa, gdzie wówczas prof. Mościcki pracował na politechnice. I na tę propozycję również obecny pierwszy obywatel Rzeczypospolitej dał odpowiedź odmowną.

P. premier we Lwowie
Był serdecznie podejmowany w politechnice.

Lwów, 6 czerwca.

P. prezes rady ministrów i minister kolei prof. Bartel przybył dzisiaj o godzinie 13-ej na politechnikę, aby załatwić sprawy, związane z jego katedrą.

Przy wejściu na politechnikę powitał p. prezesa rady ministrów rektor Łopuszański wraz z gronem profesorów, po cem wprowadził go do sali, w której ze brali się profesorowie in corpore na nadzwyczajne posiedzenie.

Gdy umilkły oklaski, któremi powitał p. prezesa rady ministrów, rektor Łopuszański wygłosił dłuższe przemówienie dając wyraz radeści grona profesorów, spotykały go również wśród szerokiego kół społeczeństwa.

P. prezes rady ministrów w kilku słowach podziękował za wyrazy uznania, poczem skreślił pokrótce przebieg wydarzeń ostatnich dni w Warszawie.

W czasie zebrania panował nastrój podniosły i serdeczny.

Wojna sowiecko-angielska

toczy się bezkrwawo na wszystkich frontach dyplomatycznych
Umowa angielsko-turecka oznacza porażkę bolszewików na jednym z odcinków azjatyckiego frontu.

Nieubłagana, zacięta walka pomiędzy Londynem a Moskwą trwa bez najmniejszej przerwy na wszystkich terenach świata, w każdej dziedzinie życia. Ta odwieczna rywalizacja jest istotnym spiritus agens doniosłych wydarzeń politycznych, nie posiadających często pozorów żadnego, lub też mający luźny tylko związek z angielsko-rosyjskimi straciami o hegemonię.

Wojna toczy się obecnie bezkrwawo — jedyny oręż stanowi geniusz dyplomatyczny, popierany argumentami natury gospodarczo-finansowej, — a jednak obie strony ponoszą nieustannie dotkliwe straty materialne.

Ostatni strek powszechny i wciąż jeszcze trwające bezrobocie w przemyśle węglowym były dla wielkobrytańskiego mocarstwa ciężką klęską ekonomiczną, którą agitacja Sowietów starała się doprowadzić do katastrofalnych rozmiarów.

Najnowsze natomiast komunikaty z politycznego frontu zachodnio-azjatyckiego donoszą o poważnym zwycięstwie, odniesionem przez Downing-Street nad Narkomindiem.

Pod pretekstem pertraktacji w sprawie Mossulu doprowadzony został przez ministra pełnomocnego Lindsaya do skutku traktat pomiędzy Londynem, a Angorą, znacznie przekraczający ramy porozumienia w kwestii lokalnego konfliktu granicznego. Traktat ten wymierza pośredni wprawdzie, lecz bardzo niebezpieczny cios ambitnym zamierzeniom bolszewickiej ekspansji w krajach, będących polem tradycyjnych już zmagania się o wpływy pomiędzy Anglią a Rosją.

Spór o niesłychanie cenne źródła naftowe rozstrzygnięty został na zeszłorocznym posiedzeniu rady ligi narodów w sensie jaknajkorzystniejszym dla Royal Dutch-Schell Co, London.

Turcja, przegrawszy sprawę przed międzynarodowym forum prawnopolitycznym, starała się zmniejszyć rozmiar odniesionej porażki. Nie mając dostatecznych szans, by ryzykować odebranie utraconych prowincji zbrojną siłą, usiłowała drogą dyplomatycznych targów uzyskać za swoje milczące pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy odpowiednik w postaci kompensat politycznych, ekonomicznych i finansowych.

Anglia ze swej strony szczerze pragnęła załagodzić wyniki napięcia stosunków, które, ze względu na zawsze groźne dla jej kolonialnych posiadłości hasła panmuzułmańskie, mogły łatwo przeobrazić świętą wygraną w Pyrrhusowe zwycięstwo.

I nie były to próżne obawy, chociażby z racji zakulisowych, systematycznych intryg moskiewskich, zreszcie, należy przyznać, prowadzonych w pewnych sferach rządu angielskiego. W tych warunkach dojdzie do porozumienia pomiędzy dążącymi do zgody przeciwnikami musiało być tylko kwestią czasu i umiejętnego manewrowania cierpliwością.

Na tle takich nastrojów, w myśl dobranej porętej zasady: „Donnant — donnant”, zarysowało się pierwszorzędne znaczenia zażądanie... angielsko-mahometkańskie Locarno, które, sądząc z informacji prasowych, utrzymanych w tryumfującym tonie, zostało obecnie pomysłnie rozwiązane.

Turcja, wzamian za wydatną pomoc finansowo-ekonomiczną, którą obowiązuje się jej okazać Anglii, oraz za strategiczne przywileje w okolicach Mossulu, przyznane jej przez posła Lindsaya, zgadza się wstąpić do ligi narodów.

Odpowiednie podanie do biura genewskiego wystosowane ma być bezwzględnie do dokonania wszystkich formalności traktatowych. Następstwem zaś dalszym tego aktu będzie podpisanie przez Anglię, Turcję, Irak i Persję umowy o wzajemnym wyrzeczeniu się raz na zawsze napaści zbrojnych i poddawaniu sporów trybunałom arbitrażowym.

Wstąpienie Turcji do ligi narodów ma na celu odparowanie ewentualnego szantażowania Anglii przez Sowietów i „turecko-rosyjskie porozumienie. Jest to klasyczne „pendant” do pertraktacji, prowadzonych w swoim czasie z Niem-

cami w prawdziwym Locarno. Bolszewikom parzucha Londyn coraz ściślej „isolation”, która bynajmniej nie posiada charakteru „splendid”. Pakt „przejazdni i neutralności”, zawarty uprzednio już pomiędzy Turcją a Persją, nabiera, w oświetleniu powyższych przewrotów dyplomatycznych, wyraźnie antisowieckiego zabarwienia. Zwłaszcza, jeśli dodać fakt budowy całej sieci dróg żelaznych, łączących Indie z Persją, i omijających starannie terytoria, należące do Rosji. Jest to znacznie bolesniejsza przegrana, aniżeli rozgromienie chińskich wojsk, dowodzonych przez bolszewizujących condottierów, pociągających

za sobą utratę wschodnio-chińskiej koncesji kolejowej.

„Qui trop embrasse, mal etreint” mówi dowcipnie przysłowie francuskie. Sowiety, pragnące przy pomocy III-ej Międzynarodówki kierować polityką światową, a przynajmniej zachować skutecznie swoich głównych rywali, przeceeniły własne siły, lekceważąc jednocześnie zbyt strategię obronną przeciwnika.

Dalsze fazy angielsko-rosyjskiej walki wykażą, czy i jaką naukę wyciągnęli bolszewicy z tej kosztownej dla nich lekcji gry dyplomatycznej.

Z. K.

Lada chwila ludzkość wymrze!

Najwyżej za 150 tysięcy lat zabraknie nam powietrza do oddychania.

Pytanie, kiedy nastąpi koniec rodu ludzkiego, a kiedy był jego początek, interesuje ludzkość od 2000 lat.

Aż do początku XIX-go stulecia zadowalano się słowami z biblii, które głosiły: „Ziemia i ludzie zostali stworzeni przed 5600 lat, koniec wszystkich rzeczy nastąpi w dniu Sądu Ostatecznego”.

Ludzie, uznający ten pogląd, nie mogli, rzecz prosta, pojąć szybkiego postępu nauk przyrodniczych. Uczni rozumowali, że początki rodu ludzkiego sięgają okresu z przed 10.000 lat, a potem odsunęli ten okres do 50.000 i 100.000 lat wstecz; uważają oni, że powstanie kuli ziemskiej dokonało się przed wieloma milionami lat.

Odkrycie radu umożliwiło skonstruowanie „zegara ziemskiego”, który chodzi bez przerwy z podziwu godną regularnością już od milionów lat. Zegar ten mówi, że wierzchnie warstwy ziemi istnieją co najmniej od 1500 milionów lat. Najstarsze ślady bytu człowieka na ziemi wskazują na okres trzeciorzędowy, to znaczy na czas z przed 500.000 lat do 2.000.000 lat. Mijamy nadzieję, że przyszłe badania określą dokładniej czas początku człowieka.

Cóż nauka może powiedzieć o końcu ludzkości?

Przed czterema laty w jednym z pism ukazał się artykuł pióra profesora uniwersytetu berlińskiego, doktora Waltera Nerusta, w którym uczony wypowiedział swe poglądy na długość bytu na ziemi.

Twierdzi on, że życiodajna energia słońca może wystarczyć na milion lat.

Dopóki więc słońce będzie udzielało ziemi — dostatecznej ilości ciepła, dopóty — ludzie będą mogli na niej żyć. W marcowym i kwietniowym zeszytach czasopisma astronomicznego „Gains” znajduje się rozprawa, dotycząca się długości bytu na ziemi. Napisał ją dr. I. Wächter, który dochodzi do wręcz odmiennego wniosku, niż pierwszy uczony. Mówi on: „Według dotychczasowych badań astronomicznych i fizycznych, planety, które bardziej oddaliły się od słońca, są starsze od tych, które leżą bliżej niego. Tak więc planeta Mars jest starsza od ziemi, z kolei nasza ziemia jest starsza od planety Wenus.

Dr. Wächter, biorąc za podstawę swych wyliczeń kształt i wielkość słońca radykalnego, określone w swoim czasie przez Wilhelma Wilehne, doszedł do wniosku, że ziemia nasza traci corocznie na skutek wyładowań elektrycznych 7 bilionów kilogramów powietrza. Ten ubytek gazu był we wczesnych okresach istnienia ziemi b. niewielkim i rozpoczął się mniej więcej przed 10 milionami lat.

Za sto kilkadziesiąt tysięcy lat atmosfera ziemska stanie się tak rzadka, że sfery polarne obejmą prawie połowę kuli ziemskiej. Wówczas to — twierdzi uczony — rozpocznie się wymieranie ludzkości.

Według powyższego poglądu, ludzkość ma już 9/10 swego bytowania poza sobą i jeszcze tylko mała cząstka okresu życia dzieli ją od końca.

Fabryka fałszywych banknotów w Poznaniu.

„Produkowano“ fałszyfikaty 5-złotowe.

Poznań, 5 czerwca.

Wykryto tutaj fabrykę fałszywych banknotów, która działała już od dłuższego czasu i zdołała wypuścić olbrzymią ilość fałszyfkatów 5-złotowych. — Banknoty te krążyły już w Poznaniu i okolicy przeszło od pół roku.

Mimo, że już przed paru miesiącami policja wysłedziła szajkę fałszerzy z drużką Piesochockim na czele i osadziła ją w więzieniu, podejrzenia policji skierowały się na małżonków Żurków, którzy zwracali na siebie uwagę uderzając wystawnym życiem, jakkolwiek Żurek od dłuższego czasu nigdzie nie pracował. Przed kilku dniami wysiłki policji poznańskiej uwięzione zostały pomyślnym rezultatem. Mianowicie w Gnieźnie jeden z kupców twierdził, że otrzymał od niejakiej Święcichowskiej fałszywy banknot 5-złotowy, wobec czego przywołał policję, która Święcichowską aresztowała. Towarzyszył jej na zakupy w Gnieźnie brat jej Szymkowiak, który jednak zdołał zbiec. Aresztowano go następnie w Poznaniu.

Śledztwo wykazało, że Święcichowska jest siostrą Żurkowej, od której dostawała fałszywe banknoty, celem puszczenia ich w obieg. Wobec tego policja aresztowała oboje Żurków, którzy osta-

tecznie przyznał się do puszczenia w kurs fałszywych banknotów i zeznali, że otrzymywali je od zecera z zawodu Władysława Blumki, który zajmował się ich fabrykacją.

Przeprowadzona w mieszkaniu Blumki i na strychu jego przez komisarzy śledczego Adamczewskiego rewizja dała nadzwyczajne wyniki. Znalezione tam oprócz całej paczki gotowych już fałszyfkatów, bardzo udanie podrobionych i ludzko podobnych do oryginału, całą fabrykę fałszywych banknotów, a więc maszynę drukarską, zapasy papieru i farby drukarskiej. Przyparty do muru wynikiem śledztwa Blumko przyznał się na miejscu do czynu, poczem próbował pozabawić się życia wystrzałem z bronią, który miał przy sobie, w czym jednak przeszkodził mu funkcjonariusz policji.

Blumko przyznał się, że puścił dotychczas około 600 sztuk tych fałszyfkatów i że po wyczerpaniu pierwszej emisji zamierzał przystąpić do fabrykowania drugiej. Niezależnie jeszcze gotowych fałszyfkatów 5-złotowych znaleziono w mieszkaniu Blumki około 1000 sztuk. Świadczy to najlepiej na jak wielką skalę fabryka Blumki była urządzona.

Obecnie cała szajka znajduje się pod kluczem.

Podróż Chrystusa do Indji

Doniosłe odkrycie angielskiego badacza.

Nadeszła do Londynu wiadomość, że angielsko-amerykański archeolog, profesor Mikołaj Roerich, dokonał niezwykłego odkrycia na dalekim wschodzie.

Profesor Roerich przypadkowo znalazł w pewnym tybetańskim klasztorze stary manuskrypt, który zawiera opis podróży Jezusa Chrystusa do Indji.

Angielski badacz częściowo odcyfrował manuskrypt, pisany w narzeczu palijskim.

Donosi on, że chodzi tu o archeologiczną sensację pierwszego stopnia, która da bardzo ważny, o ile nie najważniejszy dowód, historycznego istnienia postaci Jezusa Chrystusa.

Zarazem pozwoli ona przedstawić początki chrześcijaństwa w całkiem innym świetle.

Profesor Roerich od trzech lat bawi stałe w Indjach. Celem jego są poszukiwania w klasztorach indyjskich dokumentów historycznych, któreby mogły zainteresować Europę.

Sięgnął on po nietkniętą gałąź wiedzy, ponieważ dotychczas klasztory indyjskie, posiadające nieocenione wprost skarby w bibliotekach, były zamknięte dla obcych badaczy.

Angielskiemu profesorowi udało się pozyskać zaufanie kilku osób, posiadających wpływy wśród buddyjskiego duchowieństwa i wstęp do bibliotek klasztorów.

Historja podróży jest może niewspółczesna Jezusowi Chrystusowi; ale według Roericha, pochodzi ona z pierwszego wieku po Chrystusie.

Manuskrypt opowiada dokładnie, że pewien człowiek, mnieman Issa z Betleem, najlepszy i najmądrzejszy człowiek z tamtej okolicy, przybył do Indji, aby uczyć się w klasztorach.

Przybył on również do klasztoru Hemie w Tybecie i spędził tam kilka miesięcy. Issa zostawił swych rodziców w Palestynie, i nie bał się odbyć tak dalekiej drogi, aby tylko powiększyć swą wiedzę. Po ukończonych studjach wrócił do Palestyny.

Dowiadujemy się, że Chrystus przybył do Indji z palestyńską karawaną i zawsze starał się pocieszyć ludzi, należących do najniższych klas społecznych, najbardziej uciśnionych i udręczonych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że „najmądrzejszy i najlepszy człowiek Issa”, jest identyczny z Jezusem Chrystusem.

W końcu manuskryptu jest całkiem wyraźnie powiedziane, że Issa, po swym powrocie do Palestyny musiał stanąć przed trybunałem rzymianina Poncjusza Pilata.

Manuskrypt porusza również stosunek chrześcijaństwa do buddyzmu i przedstawia go w całkiem nowym świetle.

Podobieństwa obu religii interesują oddawna historię kultury całego świata. Wiele opowiadań z ewangelji znajduje swój oddźwięk w historii życia Buddy, również wiele powiedzeń obydwu założycieli religii wykazują analogię.

Podróż Jezusa Chrystusa do Indji, która została historycznie potwierdzona przez odkrycie profesora Roericha, wyjaśni ostatecznie ten związek.

Uczni, którzy do dziś zastanawiali się nad historyczną egzystencją Jezusa Chrystusa, obecnie, mając prawdziwe dowody w rękę, przestaną wątpić.

Bolszewicy budują fabryki włókiennicze.

Moskwa, w maju.

Na odbytem niedawno zjeździe przedstawiceli przemysłu włókienniczego omówiono sprawę budowy nowych fabryk wyrobów tekstylnych. Postanowiono przystąpić do budowy jednej fabryki wyrobów wełnianych i jednej fabryki trykotaży na Ukrainie, jako też dwóch fabryk wyrobów wełnianych w Uzbekistanie i na Kaukazie. Zaznaczyć należy, że fabryka w Uzbekistanie czynna będzie w noey, gdyż przez wzgląd na warunki klimatyczne byłaby praca dzienna dla robotników zbyt uciążliwa. Fabryk wyrobów bawełnianych w roku bieżącym budować się nie będzie, natomiast w roku przyszłym wybudowane zostaną fabryki wyrobów bawełnianych w Czelabińsku i na Ukrainie, jakoteż przedalnie w gubernii wladimirskiej, moskiewskiej i leningradzkiej.

Dnia 6 b. m. zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

B. P.

M. L. BRISK

obywatel i przemysłowiec m. Łodzi przeżywszy lat 58,

o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

O dnu pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
7
PONIEDZIAŁEK

Dziś: ROBERTA OPATA
Jutro: MEDARDA B

Wschód słońca o g. 3.27
Zachód o g. 7.40
Wsch. księżycy o g. 7.30
Zachód o g. 3.54
Długość dnia g. 17.28
Przybyło dnia 8.25

Akcja zapomogowa na lipiec

Decyzje powzięte będą 20-go czerwca.

Zarząd funduszu bezrobocia otrzymał z Warszawy pismo komunikujące, iż sprawa przedłużenia akcji zapomogowej dla Łodzi na lipiec rozpatrywana będzie 20 bm. Jednocześnie podkreślono iż łódzki zarząd funduszu musi bezwzględnie przy wysuwaniu wniosków o przedłużenie akcji zapomogowej dla poszczególnej miast okręgu brać pod uwagę momenty oszczędnościowe ze względu na ciężką sytuację finansową państwa.

Nie chcemy napiwków!

wołają pracownicy hotelowi.

Związek zawodowy pracowników gastronomiczno-hotelowych wystąpił do miarodajnych czynników z memoriałem w sprawie zniesienia dotychczasowych napiwków. Miałyby one być zastąpione procentowym wynagrodzeniem, które byłoby dopisywane do rachunku gościom. Memoriał wskazuje, że takie załatwienie sprawy napiwków, ja takie potrafili zrealizować kelnerzy — do prowadziłoby rychło do uzdrowienia stosunków w hotelarstwie.

Oszczędności w budżecie m. Łodzi.

Podjęcie prac nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi na r. 1927 spowodowało ustalenie pewnych wytycznych, na których budżet ten będzie oparty. Jedną z podstawowych zasad ma być utrzymanie polityki oszczędnościowej, celem bezwzględnego osiągnięcia równowagi w budżecie miejskim. Oszczędności te jednak nie dotkną w żadnym razie konieczności gospodarczych miast

Teatr Miejski i p. Szyfman

Szansę dojścia do porozumienia są minimalne.

W dniu jutrzejszym odbędzie się specjalne posiedzenie magistratu, na którym zapaść ma

decyzja ostateczna

w sprawie dalszego prowadzenia teatru przez dyr. Szyfmana, który w tym celu przybywa jutro do Łodzi. Jednocześnie odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej w tej sprawie.

Wobec istniejących wielkich rozbieżności pomiędzy stanowiskiem jednej i drugiej strony istnieją minimalne szanse dojścia do porozumienia.

Ustąpienie dyr. Szyfmana byłoby poważnym ciosem dla życia kulturalnego Łodzi.

Z drugiej strony ostrzegamy władze miejskie przed zbyt ustepliwą postawą finansową na rzecz teatru. Jeśli jest to rzecz zbyt droga, musimy z niej, niestety, w dzisiejszych czasach zrezygnować. Niechaj magistrat pamięta, że każdy bezrobotny wolałby jadać w Małinowej Sali Grand Hotelu, niż w taniej kuchni, a jednak najczęściej.. nie nie jada.

Poborowi rocznika 1905

—uczestnicy obozów letnich, będą korzystali z ulg wojskowych.

Według informacji władz wojskowych w r. b. zorganizowany zostanie na terenie DOK. Łódź jeden obóz letni dla młodzieży. Przeprowadzona została pewna zmiana w organizacji letnich obozów przysposobienia wojskowego. Będą urządzone obozy tylko dla maturzystów i akademików po 300 uczestników w każdym obozie. Uczestnicy tych obozów z r. 1905, korzystając będą z ulgi przy odbywaniu służby wojskowej. Te same ulgi odnoszą się również i do roczników innych powołań do służby wojskowej. (e)

Z Łodzi do Gdańska

mamy obecnie krótszą drogę.

Z wybudowaniem kolei ze Zgierza do Kutna przez Łęczycę i z wprowadzeniem nowego letniego rozkładu jazdy pasażerowie jadący do Gdańska zamiast, jak dawniej, jechać do Łowicza, a stamtąd przez Kutno do Gdańska, obecnie mają krótszą drogę wprost do Kutna z omińnięciem Łowicza. (o)

Ceny zboża spadają.

Ceny żywności są takie, jak w r. 1914. Naturalnie, w walucie złotej...

W związku ze spadkiem dolara, na giełdzie zbożowej zanotowano zniżkę cen zboża.

Za żyto z dostawą do Warszawy płacono 35 zł. Loco stacja załadowania 32 — 33 zł. Za pszenicę wyborową 55—56 zł., za owies dobry 34 — 35 zł., za jęczmień 29 — 30 zł.

Za mąkę pszenną krajową wyborową 90 — 95 zł., za żytnią pyłową wyborową 60 zł., za otręby żytnie 24 zł., za pszenne 30 zł., wszystko za 100 kg.

Badania statystyczne stosunku obecnych cen żywności do cen z roku 1914 wykazały, że teraźniejsze ceny żywności w b. zaborach pruskim i austriackim są znacznie niższe od cen przedwojennych. Ceny w b. Kongresówce i województwach wschodnich nie różnią się niemal zupełnie od cen przedwojennych.

Dementi.

W „Expressie” podano, że w drukarni „Arbeiterheim” przy ul. Karneckiej skonfiskowano matryce ostatniego numeru tygodnika „Naje Arbeiter Welt”. Wiadomość mija się z prawdą. Prawdą natomiast jest, że podczas rewizji przeprowadzonej w zecerni „Arbeiterheim” nie znaleziono nie podejrzanego, co stwierdzono protokolarnie, nie zakwestionowano również składanego tam wówczas numeru „Naje Arbeiter Welt”. Nie skonfiskowano żadnych matryc. Tygodnik „Naje Arbeiter Welt” wychodzi od 3 lat legalnie w Warszawie.

Casino

Dziś

Pieczeń milczenia

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach.

Na tle akcji pełnej napięcia, rozgrywanej się za kulisami teatru, snuje się potężny erotyczno-salonowy dramat miłosny.

Mistrzowska gra artystów. Małownicze widoki Skandynawji

W rolach głównych:

prześliczna **Liljan Harvey**

oraz niezapomniany z „Veritas Vincit” **Otto Gebühr**

Początek o g. 4.30 | Qd g. 4.30 do 6-ej | Wszystkie miejsca **1 zł.** | Sala - - - wentylowana

Szczyt złodziejskiej bezczelności

Złodziej tłumaczył właścicielowi sklepu że jest porządnym kupcem.

Onegdaj wieczorem, gdy ulica Piotrkowska rolała się od spacerowiczów, podszedł przed sklep Wilczera pod nr. 14 jakiś nieznajomy mężczyzna i, podniósłszy żaluzję, otworzył drzki kłuczem, zapalił w sklepie światło i począł pakować towary.

Nikt z przechodniów, a nawet policjant, stojący na rogu, nie zwrócił na to uwagi, sądząc, iż to pracuje właściciel sklepu, choć była już godzina 10 wieczór.

Przypadek sprawił, że po drugiej stronie spacerował sam p. Wilczera. Rzućwszy okiem na sklep, zauważył otwarte drzwi i światło.

Zdumiony wszedł do środka i tu stanął oko w oko ze złodziejem.

— Co to jest? Kim pan jesteś? — zapytał skonsternowany właściciel.

— Ja... Ja jestem... Ja jestem kupcem, proszę pana... z Warszawy... Po-

zwoliłem sobie... tego... zapakować trochę towaru, bo musiałem zaraz wyjść, a nie wiedziałem, gdzie pan mieszka. Chciałem właściwie... tego... jutro przysłać pokrycie...

Ale p. Wilczera nie dał wziąć się na kawał. Wezwał policjanta i polecił zaarrestować sprytnego złodzieja.

Zbyt wielu mamy seminarzystów Nie dostaną oni posad

Kuratorjum szkolne okręgu łódzkiego stwierdziło, że abiturjenci seminarjów nauczycielskich nie będą mogli otrzymywać posad, z powodu wielkiej ilości seminarzystów, jak również z powodu przeprowadzanych redukcji nauczycieli.

Wynika z powyższego, że seminarja są w części zbędne.

Casino

! Wkrótce !

Dziecię Francji (Ludwik XVII)

Dramat osnuty na tle Wielkiej Rewolucji francuskiej.

Autentyczne zdjęcia w Wersalu i Paryżu!

Oblężenie Wersalu przez lud paryski! Ludwik XVI — dwuletni więzień Tuilliers'ów!

Nieudana ucieczka rodziny Królewskiej!

Ścięcie Ludwika XVI! Męczeństwo Marii Antoniny! Śmierć Marii Antoniny!



Dziś i dni następu.

HAVOC

„Two usta każdy całował”

gigantyczne arcydzieło sezonu!

Niewidziana dotychczas gra!

Prawdziwe oblicze wojennego frontu!



TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, ostatni występ wielkiej artystki polskiej Marii Przybyłko-Potockiej w dramacie Al. Dumasa (syna) „Dama Kameliowa”.

Jutro, pojutrze i do piątku wieczorem włącznie świeżo wystawiona komedia aktualna w 3 aktach Stefana Kierzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” z Miłą Kamińską w głównej roli kobiecej.

Następna premiera w teatrze zimowym będzie 3-aktowa krotchwila paryska R. Gignoux „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli kobiecej.

Jednocześnie reżyser Konstanty Tarkiewicz odbywa próby z najbliższej premiery na otwarcie sezonu letniego w parku Staszica w sobotę, dnia 12 b. m., gdzie na odnowionej i ulepszonej technicznie scenie odegrany będzie arcywesoły wodewil w 3 aktach p. t. „Robert i Bertrand” (pp.: Woskowski i Tarkiewicz).

POPIS KURSÓW ŚPIEWU SOLOWEGO.

Śpiew oper. Br. Olecka urządza w przyszłą niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 12:00 w południe w sali Filharmonii popis uczniów swych kursów.

Hotelarze chcieliby nie płacić, wyrzucać i licytować.

Stowarzyszenie właścicieli pensjonatów i hoteli w Polsce zwróciło się do władz państwowych z memorjałem w którym prosi o przyjęcie hotelom i pensjonatom z pomocą w dziedzinie: 1) zmniejszenia nadmiernych podatków komunalnych i państwowych;

2) wyjęcia ich z pod ustawy o ochronie lokatorów, która narzuca im bezpłatnych długoterminowych lokatorów;

3) pozwolenia hotelarzom w b. zaborskiej na zajmowanie rzeczy, nie placących komornego lokatorów.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Targi o robotniczą płacę. Tylko przy obniżeniu zarobków roboty kanalizacyjne mogą być prowadzone nadal.

W myśl obietnicy danej przedstawicielom robotników kanalizacyjnych, p. wojewoda Ossoliński zaprosił na konferencję przedstawicieli miasta. Do województwa przybył: prezydent Cynarski, radny Stypułkowski i inż. Skrzywan.

Gdy po dwugodzinnych naradach konferencja zakończyła się, p. wojewoda udzielił delegacji robotników kanalizacyjnych odpowiedzi, z której wynika, że uchwała rady miejskiej co do podwyższenia stawki robotników do zł. 5.20 została zakwestjonowana przez jedną z frakcji radzieckich i przekazana do stanu władzom nadzorczym, a pozatem

przedstawiciele miasta wyjaśnili, że podniesienie stawki, do tej wysokości podważa budżet wydziału kanalizacji i że jedynym wyjściem z tej sytuacji byłaby zgoda robotników na stawkę 4.60

Wówczas p. wojewoda mógłby zaręczyć, że aż do zakończenia robót kanalizacyjnych żaden z robotników nie zostanie zredukowany.

P. wojewoda uważa, że skarb państwa nie znajduje się w takiej sytuacji, by kwestia dalszych kredytów przedstawiała się dobrze i by w ten sposób można było podnieść stawkę robotnikom.

W odpowiedzi przedstawiciel robotników oświadczył, że w obecnych warunkach trudno robotnikom zgodzić się na niższą płacę.

Ulgi dla drobnego kupiectwa zastosowane będą w szerokiej mierze w podatkowej.

Wczoraj odbyła się specjalna konferencja organizacji drobnego kupiectwa z całego województwa łódzkiego. Na konferencji tej przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdanie z interwencji podjętej w min. skrabu w Warszawie.

Wynik tej akcji pewne ulgi zostały już przeprowadzone. Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja nad aktualnymi

sprawami drobnego kupiectwa. Kryzys gospodarszy najsilniej dotknął drobne miasta prowincjonalne województwa łódzkiego, które zależne są od siły kupczej ludności wiejskiej.

Kryzys ten spętogowany został jeszcze niewłaściwą polityką podatkową. Dzisiaj więc zasadniczym postulatem drobnego kupiectwa łódzkiego musi być wyrównanie błędów w dziedzinie podatkowej oraz konsolidacja i należyte zorganizowanie się w celu samopomocy i walki z kryzysem. (e)

Maturzyści i maturzystki.

W środę, dn. 2 czerwca r. b. zakończyły się egzaminy maturalne w gimnazjum Marii Hochsteinowej. Z 21 ucznie klasy 8-ej uzyskały świadectwa dojrzałości następujące abiturjentki:

Blumówna Rachela, Boasówna Felicja, Cyglerówna Regina, Czarnianka Mirjam, Frenklówna Matylda, Herszkowiczówna Leokadia, Józefowiczówna Helena, Kacynsonówna Eugenia, Kantołowiczówna Teofila, Kupferówna Regina, Lubiąska Jadwiga, Mikulicka Róża, Pytowska Franciszka, Rogozińska Salomea, Rogozińska Sara, Salomonczykówna Eugenia, Stochowska Paulina, Winterówna Salomea, Wolkowskaja Franciszka, Zylberberżanka Dora.

W ogłoszonej we wczorajszym numerze „Il. Republiki” liście maturzystów mylnie wydrukowano nazwisko „Dobrzański” zamiast „Dobrzyński”.

W gimnazjum męskiem tow. szerezenia oświaty wśród żydów w Łodzi (Pomorska 48-50) z liczby 24 uczniów klasy 8-ej otrzymało państwowe świadectwa dojrzałości 21 następujących abiturjentów:

Aiger Abram, Freundlich Efraim, Góralski Jakób, Glas Mojżesz, Glidman Jakób, Grosman Chaim, Gutman Isaj, Lasman Abram, Lewin Edward, Lewkowicz Izaak, Lewi Abe, Magazank Bencion, Maibin Borys, Natanson Szymon, Najdek Samuel, Prusznowski Julian, Piechowicz Izaak, Rabinow Samuel, Rabinson Ruwim, Sier Izaak, Trejster Wolf.

Kraj rekordów pobił rekord więzień.

Zaszała potrzeba powiększenia 60 proc. więzień amerykańskich, które okazały się o wiele za szczupłe. Liczba więźniów rośnie w Stanach nieustannie i dosięga w ostatnich miesiącach liczb rekordowych. Dość powiedzieć, że w roku bieżącym notują tam o 460 więźniów dziennie więcej, niż przeciętnie w roku ubiegłym.

Polska na drodze naprawy. Piłsudski łączy w swym charakterze śmiałość z metodyczną pracą.

Paryż, 6 czerwca. Na łamach „L'Information” deputowany Georges Bonnet, b. minister budżetu, który niedawno odwiedził Polskę omawia w dłuższym artykule ostatnie wypadki w Warszawie, przy czym oświadcza, że pewien niepokój, wywołany przez nie we Francji, jest pozabawiony podstawy.

Polska, — pisze Bonnet, znajduje się na doskonałej drodze do naprawy gospodarczej. Jej mężowie stanu posiadają

wysoką kulturę polityczną. Jako przykład wymowny służyć może b. premier Skrzyński, którego umiarkowanie i ostrożność są wysoko cenione w Genewie.

Marszałek Piłsudski łączy w sobie śmiałość z metodyczną pracą.

Wrażenie, wywołane we Francji w związku z wypadkami warszawskimi zniknie prędko wobec zapowiedzi, że Marszałek kierować się będzie naze-

wnątrz polityką pokojową, nawewnątrz zaś dążyć będzie do stopniowego uzdrowienia finansów, opierając się na całkowicie oddanych mu masach robotniczych.

P. Bonnet, kończy swój artykuł życzeniem, aby polscy patrioci zapomnieli prędko o smutnych dniach, zabierając się zgodnie do pracy. Francja z radością śledzić będzie postępy ich dzieła odbudowy.

Zarząd firmy Przemysł Włókienniczy HERMAN FAUST i S-ka, Spółka Akcyjna, zwołuje na dzień 28 czerwca 1926 r. o godz. 6-ej popoł. w siedzibie firmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 67 II Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok operacyjny 1925; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1925; 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1925; 5) Podział zysków i strat; 6) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1926; 8) Wybór Dyrektora Zarządzającego; 9) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.

PIELEGNUJJCIE URODĘ. Żądajcie bezpłatnie fachowej rady, jak pozbyć się: przyszczy, wągrów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobianych, łupieżu, wypadania włosów, siwych włosów, zbytecznego zarostu, pocenia rąk, pach i nóg, zmarszczy chudości, jak wzmocnić biust, brwi, usunąć zbyteczny tłuszcz i inne wady. W zapytaniach prosimy podać dokładnie wadę, o którą chodzi. Sumienną odpowiedź nadsyła się w zamkniętej kopercie. Załączyc markę na odpowiedź. Dr Caspary, Gdańsk, LegeThor 15. Oddział 42

LECZENIE chronicznych chorób: żołądka, kiszki, wątroby (spec. kamieni), nerek, cukrzycy, reumatyzmu i innych złych przemiany materji. Metoda J. Schrotha (sucha dieta, kocowanie wino) Metoda Dra. Möllera i Dra Guelpa t. z. „głodówka” ZIOŁAMI, w połączeniu z Kuracją Möllera i Guelpa. Sanatorium „KORO”, Skolimów pod Warszawą. Tel. 20. Opis kuracji i Prospekt na żądanie.

Letnie mieszkania do wynajęcia po 2 i 3 pokoje ew. cały domek o 6 pokojach w ogrodzie, przy zgięskim lesie. Komunikacja tramwajowa. Stacja Helenówek. Wład. Łódź, ul. Pomorska № 22, sklep galanteryjny. 649-61.

Dr. med. BRAUN L. Prybucki. Południowa Nr. 23, telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 8—12 i od 5 do 8. Wzrostowa nauka czytelnika poszukuje kondycji na wyjazd lub posady w charakterze wychowawcy. Łaskawe oferty do „Il. Republiki” pod „Nauczycielka”, 891

Dr. J. Silberstrom Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Przyjmuje: 1—2 4—7. Niedziela 9—12

Ogłoszenia drobne. Poszukuje się 2-cho zdrowych energicznych inkasentów z kaucją lub gwarancją na zł. 400. Zgłoszenia co dzień od g. 9—10 rano „Urbis” Polski Lloyd, Kilińskiego 45. 63-7. Inteligentna panienka z sześcioklasowym wykształceniem wyształconym poszukuje konduktora na wyjazd. Wiadomość Cegielniana 41, m. j. 30. Panna z 4-klasowym wykształceniem poszukuje posady do jednego dziecka ewentualnie do dwójki. Skiermiewicka 13 894